

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 stycznia 2019r.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

-pokrzywdzona A. L. (1) jest czynnym adwokatem i wykonując swój zawód przyjęła w latach 2012-2013 zlecenie G. D. (1) do prowadzenia jego postępowania rozwodowego; z tej przyczyny miała kilkakrotnie kontakt na sali sądowej z oskarżoną A. D. (1), która już wówczas nachodziła pokrzywdzoną w kancelarii i obrażała słowami obelżywymi, a ponadto pomawiała o to, że jest kochanką G. D. (1). W roku 2017 G. D. (1) zaangażował A. L. do prowadzenia kolejnych spraw o nienależnie pobrane przez oskarżoną alimenty na dzieci D. D. i P. D.- i w tym przedmiocie odbyła się przed SR w Krośnie rozprawa w dniu 29.09.2017r. Pokrzywdzona oczekując na rozprawę siedziała w korytarzu sądowym na ławce, a w pobliżu przebywały wspomniane dzieci, jak również biegły psycholog S. P. (1); kawałek dalej znajdował się również G. D. (1). Wówczas pojawiła się również oskarżona A. D. (1), która zachowywała się w sposób głośny i wyzywający; nie zważając na miejsce i obecność osób postronnych, zaczęła dotkliwie zniesławiać A. L. (1) oraz obrażać ją wulgarnie, jak również wypowiadać inne uwłaczające treści. Najpierw zwróciła się do swojego syna, który siedząc obok A. L. grał na telefonie, aby nie bał się tego czupiradła; ewidentnie miała na myśli pokrzywdzoną, gdyż po chwili wypowiedziała się do niej wprost, że jest brzydotą i dziwką. Sytuacją tą była zbulwersowana psycholog S. P., która próbowała słownie przywołać oskarżoną do należytego zachowania, jednakże nie przyniosło to efektu- oskarżona odpowiedziała treścią swojego utrwalonego poglądu - że pokrzywdzona zniszczyła jej małżeństwo, zabrała męża i dzieci. W dalszym ciągu oskarżona, ostentacyjnie przechadzając się po korytarzu i trzymając przy uchu aparat telefoniczny, głośno wypowiadała, jakby do kogoś, słowa, że „ ta dziwka jest tutaj, jak będzie wychodzić to możecie się na nią zacząć i sobie poruchać”. Po zakończeniu tej rozmowy znowu odezwała się napastliwie do pokrzywdzonej, że jest ona osoba niedouczoną i że to skandal, iż ktoś taki ukończył studia i przebywa zawodowo w sądzie. Pokrzywdzona w żaden sposób nie odpowiedziała na agresję oskarżonej, lecz cierpliwie znosiła wszystkie opisane dotkliwie obelgi. Agresywność oskarżonej wzbudzała w A. L. daleko idącą obawę, co skutkowało zamontowaniem w kancelarii systemu alarmowego. Ten stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków A. L. (1), S. P. (1) i G. D. (1) (k 60 i nast.).

Sposób działania sprawcy oraz przebieg czynności wstępnych (k. 46-47) sugerował wątpliwości co do poczytalności A. D., jednakże przeprowadzone badania sądowo – psychiatryczne i opinia biegłych O. G. i A. W., która jest jasna i pełna, wykazały, że oskarżona charakteryzuje się dobrym stanem zdrowia psychicznego, jej świadomość jest jasna, jest prawidłowo zorientowana, a intelekt jest prawidłowy. W związku z tym nie było wątpliwości co do poczytalności oskarżonej w chwili czynu, zaś jej stan zdrowia umożliwia samodzielną i rozsądną obronę (dowód opinia k. 74-76).

Dowody z zeznań przytoczonych świadków są w swojej treści spójne i jednoznaczne; pozostają również we wzajemnym zgodnym powiązaniu i jako takie – po poddaniu ich przez Sąd swobodnej ocenie w oparciu o kryteria prawidłowego rozumowania oraz reguły doświadczenia życiowego, prowadzą do wniosku, że oskarżona dopuściła się zarzucanych jej czynów. Oskarżona do winy się nie przyznała i wyjaśniła (k. 84), że nie wypowiedziała zarzucanych jej słów, a treść zarzutów wymyśliła sobie sama pokrzywdzona. Oskarżona stwierdziła jedynie, że oczekując na wywołanie sprawy i będąc nieco opóźnioną mogła być w stanie zdenerwowania, skutkiem czego, w prowadzonej rozmowie telefonicznej, mogła użyć słów niecenzuralnych, lecz nie były one kierowane do jakiegokolwiek osoby.

Istotą wyjaśnień oskarżonej jest zaprzeczanie, ale konsekwentne relacje pokrzywdzonej oraz świadków S. P. i G. D. mają walor przekonujący. Sposób zachowania oskarżonej na korytarzu sądowym w dniu 29.09.2017r. oraz treść prawie wszystkich istotnych – a dotkliwych dla pokrzywdzonej A. L. – słów, została w toku rozprawy odtworzona w sposób nie budzący wątpliwości. Treścią zachowania oskarżonej jest utrwalona wrogość wobec prawnika zaangażowanego przez jej byłego męża G. D., z którym jest mocno skonfliktowana. Przenoszenie przez oskarżoną tych negatywnych emocji na osobę profesjonalnego doradcy prawnego nie znajduje żadnego uzasadnienia; oskarżona jest osobą dojrzałą życiowo i wystarczająco społecznie ukształtowaną, aby tą sytuację zrozumieć i

kontrolować swoje emocje. Oskarżona jednak nie była zdolna do powstrzymania swojej karygodnej ekspresji, a wręcz przeciwnie – chciała osobiście okazać pogardę pokrzywdzonej i dlatego w budynku sądowym dotkliwie naruszyła dobra osobiste A. L..

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonej stanowi dwa odrębne przestępstwa, ponieważ poszczególne wypowiedzi zostały wygłoszone odrębnie – z pewną przerwą na rzeczywistą, czy też pozorowaną (i wulgarną w swojej treści), rozmowę telefoniczną. Najpierw bowiem oskarżona wypowiedziała się wprost do A. L. sformułowaniem znieważającym, a następnie odnowiła swój zamiar dręczenia pokrzywdzonej pomówieniem o brak kompetencji zawodowych. W pierwszym etapie zatem oskarżona wyczerpała znamiona występku z art. 216 § 1 kk, a w drugim występkę z art. 212 § 1 kk. Postawa oskarżonej wiadomego dnia dowodzi, iż za nic ona miała dobra osobiste pokrzywdzonej, szeroko rozumiane jako cześć, poczucie godności, dobre imię, godność zawodu adwokata – cieszącego się wysokim poziomem społecznej oceny. Można stwierdzić, iż skutki zachowania oskarżonej są w znacznym stopniu „nieodwracalne” ; popełniła ona przestępstwo w obecności stron procesowych i osób postronnych, a przede wszystkim na oczach własnych dzieci. Zdaniem Sądu takiemu zachowaniu, jakiego dopuściła się A. D. (1) musi odpowiadać adekwatna i konsekwentna sankcja karna. Zdaniem Sądu cel skazania odzwierciedlający wysoki stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynów, jak również potrzeby represyjne i zapobiegawcze wobec osoby oskarżonej, a także wzgląd na społeczne oddziaływanie wyroku – zostanie osiągnięty poprzez orzeczenie adekwatnych jednostkowych kar ograniczenia wolności oraz kary łącznej w wymiarze 6 miesięcy ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Wykonując tą karę oskarżona poniesie konkretną represję, będzie zmuszona do refleksji nad własnym zachowaniem, a tym samym może wzbudzić w sobie przekonanie o nieopłacalności popełniania nowych czynów karalnych w przyszłości. Oprócz tego Sąd uznał, że oskarżona, jako osobą komunikatywną i aktywną (k. 84v) powinna odczuć dolegliwość finansową związaną z popełnieniem omawianych czynów i dlatego, w granicach możliwości majątkowych, Sąd nałożył na nią obowiązek zapłaty nawiazki na rzecz podmiotu wskazanego przez pokrzywdzoną. Oprócz tego oskarżycielce prywatnej słusznie należy się forma zadośćuczynienia ze strony oskarżonej, która może się ziścić poprzez dokonanie publicznego ogłoszenia z przeprosinami w sposób określony przez pokrzywdzoną. Zakreślony krótki termin na spełnienie tego obowiązku pozwoli zrealizować wychowawczy cel wyroku.

Oskarżycielce prywatnej należy się zwrot od oskarżonej uiszczonych zryczałtowanych wydatków w kwocie 300 zł. Od pozostałych wydatków Sąd oskarżoną zwolnił, aby nie mnożyć dolegliwości finansowych wobec A. D. ponad jej aktualne możliwości zarobkowania. O tym oraz o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd orzekł w oparciu o przepisy powołane w wyroku.

z/ (...)